

Łukasz Zagrobelny, Jeszcze o nas

Gdy jesteś obok nic się nie liczy, znikają troski, puszcza lęk
Mógłbym w twych dłoniach
Zasnąć na zawsze
Nie przypuszczałem, że to spotka mnie.

Zegar odmierza w ciszy czas, przeklinam los który dzisiaj rozdzielić chce nas
Odejdź nim siebie sam znieńwidzę za każdy dzień, który dałaś mi
Odejdź dopóki wiem, że wystarczy mi siły, by nie zatrzymać cię
Choć bez ciebie mój świat nagle traci najmniejszy sens i nic nie jestem wart
Odejdź nim siebie sam znieńwidzę za każdy dzień.

Gdy na mnie patrzysz,
W twych oczach nie ma mnie
Widzę w nich tylko żal i strach
Dziś moja miłość
Tak cię przytłacza
Bo w twoim sercu
Dawno już wygasł żar.

Zegar odmierza w ciszy czas, przeklinam los który dzisiaj rozdzielić chce nas
Odejdź nim siebie sam znieńwidzę za każdy dzień, który dałaś mi
Odejdź dopóki wiem, że wystarczy mi siły, by nie zatrzymać cię
Choć bez ciebie mój świat nagle traci najmniejszy sens i nic nie jestem wart
Odejdź nim siebie sam znieńwidzę za każdy dzień.

Gdy nadejdzie noc, zaśnij tu jakby nigdy nic
Rano udam, że to był tylko sen.

Odejdź nim siebie sam znieńwidzę za każdy dzień, który dałaś mi
Odejdź dopóki wiem, że wystarczy mi siły, by nie zatrzymać cię
Choć bez ciebie mój świat nagle traci najmniejszy sens i nic nie jestem wart
Odejdź nim siebie sam znieńwidzę za każdy dzień. (x2)